

Nadwyrazy wyrastają ze mnie od razu
po wypowiedzeniu, sparaliżowane łamią
kręgosłup, niszczą znaczenia.

Wpisane w fasadowe oczekiwania zuchwale
powielają siebie, na oczach półświatka tworzą
biegłe derywaty, a potem przyciśnięte do muru
kurczowo łapią za gardło, aby uniknąć
zepchnięcia i totalnego upadku.

Jako werbalistyczne urzeczywistnienie, zwykła
odbitka, cierpliwie rozkradają życie, odrywając
świeże soczyste kęsy prosto z ust.

Poddane próbie czasu, odarte z pielęgnowanych
marzeń o swojej chwili, zawodzą. Najbardziej to,
które umiera ostatnie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Afrodyta, dodano 09.08.2022 09:52

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.